

Dr hab. Ryszard Wiśniewski

Prof. nadzw. Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie

Recenzja rozprawy doktorskiej

Mgr Agaty Wesołowskiej

„Usankcjonowanie nieczoty” czy „Godność zawodu”?

*Znaczenie etyki profesjonalnej na przykładzie doradców zawodowych
w toruńskich instytucjach rynku pracy*

Toruń 2019, stron 269

Problematyka pracy. Przedmiotem opiniowanej rozprawy jest etyka profesjonalna doradców zawodowych rozpatrywana w aspekcie opisowej teorii etyki, socjologicznych badań nad praktycznym etosem doradcy oraz w perspektywie aksjonormatywnej krytycznej systematyki zawodowej etyki doradztwa.

Cel, struktura i treść recenzowanej pracy. Zadeklarowanym celem rozprawy jest wykazanie, „w jaki sposób znajomość/niez znajomość oraz przestrzeganie/łamanie zasad etyki profesjonalnej wpływa na podmiotowe komponenty funkcjonowania doradców zawodowych na rynku pracy w wymiarze lokalnym i regionalnym” (s. 9). Autorka rozprawy koncentruje się przeto na badaniu wpływu aksjologicznych i etycznych aspektów zawodu na jego wykonywanie, podejmując próbę zderzenia teorii z praktyką i wyciągnięcia wniosków ważnych dla poprawienia efektywności i moralności funkcjonowania doradców zawodowych na rynku pracy. Rozprawa ma charakter interdyscyplinarny, łączy dwa obszary badawcze, nauki społeczne i nauki humanistyczne, także różne dyscypliny i subdyscypliny, jakimi są filozofia, w jej obrębie aksjologia i etyka, oraz z drugiej strony łączy socjologię z jej rozgałęzieniami skupionymi wokół socjologii pracy i socjologii zawodów.

Na strukturę pracy składają się: z wstęp, siedem rozdziałów, zakończenie, bibliografia, netografia oraz aneksy. Struktura pracy wydaje się kompletna, rozwinięta i zasadniczo zgodna z tematem pracy. Używam słowa „zasadniczo”, ponieważ tu można by rozważyć w niektórych partiach rozprawy inną kolejność lub ujęcie kwestii, co odnosi się zwłaszcza do tej problematyki, jaka wiąże się z punktem widzenia etyki i aksjologii.

Wstęp wprowadza w problematykę pracy, w opis wymiaru aksjologiczno-etycznego, cel pracy, jej metodę i strukturę. Dysjunktywny tytuł pracy nie został w tym miejscu wyjaśniony, a można by tego oczekiwać, bo jest sam w sobie nieco zagadkowy, sugeruję, że osiã zagadnienia jest wybór między „niecnotą”, czyli odrzuceniem moralności w zawodzie, a etosem godności zawodu, dbającym o etyczny sposób jego wykonywania. Odniosę się do niego w dalszych słowach na temat kwestii merytorycznych.

Struktura rozdziałów została tak ułożona, żeby w miarę możliwości precyzyjnie zdefiniować i opisać różnice, a następnie szukać komplementarnych ujęć relacji między nimi. Stąd kwestie aksjologiczne i etyczne przeplatają się z socjologicznym opisem pojęcia i społecznej roli poradnictwa zawodowego, jego wartościami, ujętą rozwojowo strukturą instytucjonalną, etosem doradztwa zawodowego, problemami metodologicznymi jego badania, a wreszcie sformułowania etyki doradczej w perspektywie badań własnych autorki rozprawy.

Uwagi merytoryczne. Oceniając rozprawę mgr Agaty Wesołowskiej zwrócę najpierw uwagę na jej sposób podejścia do problematyki interdyscyplinarnej, który charakteryzuje się tym, że najpierw rozpatruje specyfikę, aby następnie pokazać komplementarność i relacyjność ujęć. To dobra droga, acz niełatwa.

Problematyka pierwszego rozdziału została ujęta poprawnie. Spór o sensowność uprawiania i kodyfikowania etyki zawodowej uwzględnia narosłą od kilkadziesiąt lat literaturę przedmiotu, głównie polską adekwatnie odzwierciedlając zajmowane w sporze stanowiska. To rozważania ogólne. Jeżeli czegoś może brakować, to wyraźniejszego zwrócenia także na formalną stronę różnic między etykami zawodowymi a uniwersalną etyką ogólną. To nie tylko problem opozycji między etyką niecnoty a etyką godności, co jest dużym uproszczeniem wprowadzonym przez Barbarę Skargę. Rzecz w tym, jak zwraca na to uwagę Włodzimierz Galewicz w powoływanej w rozprawie książce *Moralność i profesjonalizm*, że etyki profesjonalne zawierają normy, które są słabsze lub mocniejsze w przedmiocie wymagań i regulacji, że mówiąc inaczej, mogą w sposób uzasadniony zabraniać tego, czego nie zabrania etyka ogólna, lub mogą zobowiązywać do tego, czego w etyce ogólnej się nie nakazuje. To oczywiście wiąże się z zarzutem relatywizmu moralnego, ale ten bałamutny, perswazyjny zarzut podnoszony przez abstrakcyjnych absolutystów (inaczej: radykalnych pryncypialistów) pomija fakt, że życie jest bardziej złożone niż to się moralistom spod tego znaku zdaje. Różne są ścieżki decyzji między ogólnymi i abstrakcyjnymi założeniami aksjologicznymi lub deontologicznymi w etyce a jej praktycznym zastosowaniem, które nie tracąc z pola widzenia bezwzględного statusu założeń, nie zmieniając ich znaku, muszą prowadzić do wyznaczenia reguł słusznego czynu w określonych warunkach spełnianego. Tytułowy spór ma nie

tylko materialną, aksjologiczną stronę, ale aspekt formalny, i to wypadaloby wyrazniej zaakcentowac, ze wzgledu na konsekwencje tej rozniczy dla uprawiania etyki zawodowej.

Autorka rozprawy ujmuje rozmaite problemy etyki zawodowej dyskursywnie, wzród nich takze nieco sztuczny problem, który odzwierciedla tytul podrozdzialu 1.6 Etyka zawodowa czy etyki zawodowe. Oczywiste jest, ze etyka zawodowa moze miec podobna strukture formalna, obejmujac i opisujac kolejno cele, wartosci i powinności zawodu (dodatnie i ujemne), role sumienia i obszary oraz formy odpowiedzialności etycznie-zawodowej. Za pluralistycznym podejściem do etyki zawodowej przemawiają aksjologiczno-etyczne treści wypełniające tę strukture, co autorka odnotowuje i odsyła do literatury. Można by jednak wyrazniej wskazać, co miałoby przemawiać za jednym wspólnym aksjonormatywnym wzorcem etyki zawodowej. Rzecz nie została tu wystarczająco rozwinięta, nie ma zdecydowanej odpowiedzi na pytanie postawione w tytule podrozdzialu. Są wartosci wspólne różnym etykom zawodowym (np. rzetelność i uczciwość, odpowiedzialność), ale są też partykularne wartosci i normy. Autorka zdaje sobie z tego sprawę, o czym świadczy jej praca, ale miejscami, jak w tym wypadku, warto byłoby dać klarowną odpowiedź.

Powyższa kwestia mogłaby być rozważona zamiennie z podrozdziałem 1.7 Etyka zawodowa *pro* i *contra*, po którym i przy obronionym stanowisku pozytywnym, można już deliberować o tym, czy jedna, uniwersalna etyka zawodowa, czy wiele etyki zawodowych jest uprawnionych, a jeśli wiele, to i ta, dotycząca poradnictwa zawodowego. To zdaje się wynikać z pracy, ale w rozdziale referującym stan dyskusji o etyce zawodowej można byłoby to jaśniej określić.

Rozdział drugi opisuje dyskusję toczoną wokół pojęcia i koncepcji poradnictwa zawodowego i ma to znaczenie, że wyróżnia ogólną koncepcję poradnictwa osadzoną w dziejach filozofii, funkcjach socjologii, psychologii i ogólnej pedagogice jako bazę wiedzy poradcoznawczej, zakorzenionej także w praktyce doradczej. Autorka zdaje sobie sprawę ze społecznej roli doradztwa w dziejach i to należy z satysfakcją odnotować. Próba zdefiniowania pojęcia doradztwa zawodowego musi wskazać jego genus, nim określi różnicę gatunkową. Jedno i drugi jest silnie zakorzenione w kulturowej wielopłaszczyznowej tradycji doradzania. Ważne dla pracy ocenianej z etycznego punktu widzenia jest z jednej uchwycenie istoty doradztwa, a z drugiej jego przedmiotowy zakres. Na stronie 35 dowiadujemy się, że istnieje różnica między doradztwem i poradnictwem zawodowym. To pierwsze, zdaniem autorki rozprawy, skierowane jest ku problemom zawodowym, problemom klienta jako podmiotu, natomiast drugie, jako poradnictwo, ma raczej charakter przedmiotowy, lokuje się w problematyce zawodoznawstwa, poruszania się w świecie zawodów, profesjologii. Widać, że to pierwsze, jako doradztwo właśnie, ma ścisły związek z etyką, bo dotyczy charakteru relacji międzyosobowych, drugie jest relewantne etycznie dla

doradcy zawodowego jako zasób wiedzy przedmiotowej niezbędny w dobrym wykonywaniu zawodu.

Rozdział trzeci poświadcza aksjologiczny i etyczny charakter doradztwa identyfikując wartość pomagania (pomocy), świadczenia dobra na rzecz dobra innego człowieka, a dodałbym także – co jest trochę słabiej uwypuklone – unikania lub umniejszania realnego i potencjalnego zła. Bez tej wartości trudno zrozumieć, czym jest doradztwo, trudno zrozumieć jego wartości. Autorka rozprawy słusznie więc tę wartość uważa za kluczową dla doradztwa i opierając się na literaturze przedmiotu opisuje wartości, zasady i dylematy moralno-etyczne, jakie się tu pojawiają i splatają w różnorodne zależności. Zasadniczo to jest dobry, erudycyjny rozdział, wykorzystujący autorytatywną literaturę (Richard, Rorty, Emmanuel Levinas i inni), poukładany poprawnie, ale mimo takiej oceny dodałbym pod rozprawę następujące kwestie, które można zastosować do pozostałych rozdziałów, zwłaszcza do piątego i siódmego.

Odróżniłbym wyraźniej kwestie aksjologiczne i etyczne, a następnie moralne. Aksjologia bada i rozważa, co spośród przedmiotów cenionych jest cenne, jest w niej wymiar opisowo-wyjaśniający i normatywny, nastawiony na uzasadnienie i porządkowanie wartości ludzkich upodobań i dążeń. To, że ludzie mają takie a takie dążenia, że ujawniane w nich wartości opisujemy, wyliczamy w pewnym związku ze sobą, a to wszystko jest faktem praktyki i świadomości, nie znaczy, że procedury krytycznej interpretacji, uzasadniania, rekonstrukcji i tym podobne próby podregulowania praktyki nie są potrzebne. Obok aksjologii opisowej można też i trzeba uprawiać aksjologię normatywną. Obie perspektywy mimo różnic pozostają w ścisłym, aczkolwiek trudnym do sformalizowania związku. Aksjologia normatywna (krytyczna) ma licencję na zadawanie pytań otwartych, zwłaszcza takich: czy to, co jest uważane za dobre, jest dobre (G.E. Moore). Agata Wesołowska wydaje się mieć świadomość tej różnicy i stara się nie mieszać obu perspektyw. Dlatego próbuje ograniczyć się do opisu wartości doradztwa w ogóle i w szczególności do doradztwa zawodowego, w takim porządku, w jakim przedstawia je literatura przedmiotu, a w dalszych rozdziałach także opinie zawarte w badaniach jakościowych. Aksjologię ponadto dzieli się na formalną i merytoryczną (H. Elzenberg). Ta pierwsza pokazuje i bada naturę wartości a w szczególności ich relacje, odróżniając na przykład: wartości perfekcyjne i użyteczne, ostateczne i instrumentalne, bezwzględne i względne, autoteliczne i heteroteliczne. Aksjologia merytoryczna natomiast wskazuje i porządkuje wartości w sensie właściwym przez wskazanie ich treści, jakości, czyli to, że na przykład życie ludzkie, sprawiedliwość, przyjaźń, godność i tym podobne stany mają wartość. W aksjologii odróżnia się też często wartość od dobra, gdzie wartość jest cechą dobra rozumianego jako byt realny, konkretna zrealizowana wartość.

Trudno oczekiwać od autorki rozprawy przeprowadzenia pełnej aksjologicznej analizy formalnej, porządkującej wartości doradztwa jako pomagania w realizacji wartości. W pracy dominuje socjologiczny punkt widzenia, ale pozwalam sobie zwrócić uwagę, że i od przedstawicieli różnych dyscyplin opisowo-teoretycznych można by oczekiwać ujmowania wartości w relacjach zależności, fundowania, instrumentalności, a także klasyfikowania wartości. Bo na przykład czym jest doradcze pomaganie? Czy jest ono dobrem ostatecznym, bezwzględnym, czy może instrumentalnym, względnym; a może nosi ono znamiona przynależności do obu porządków, i czy to się nie wyklucza? Nasuwa się także pytanie o naczelną wartość merytoryczną, bo pomaganie nosi cech wartości instrumentalnej i nie każda pomoc zasługuje na uznanie. Jest też pomoc zakazana. Więc może aksjologia merytoryczna byłaby tu właściwym punktem odniesienia, wskazująca wartości, które się wymienia w pracy. Może jest nią tytułowa godność, godność osobowa zawodu. Ten ogromny materiał wymagałby takiego porządkującego aksjologicznego podejścia, co oczywiście przerastałoby ramy pracy. To kwestie interdyscyplinarne, mam obowiązek zwrócić na nie uwagę. Dobrze, że praca wprowadza w ten obszar, choć, jak zaznaczam, mogłaby pójść dalej.

Inna kwestia, która ujawnia się w rozdziale trzecim i przewija się w dalszych, to problem perspektywy etycznej. Etyka może być rozumiana jako teoria czy sztuka realizowania wartości. W dwudziestym wieku przez pewien czas popularna była filozoficzna etyka wartości, o zabarwieniu utylitarystycznym, ostatecznie kwalifikowana jako etyka konsekwencjalistyczna, skupiona na rachunku skutków czynu. Etykę konsekwencjalistyczną przeciwstawia się etyce deontologicznej, czyli etyce obowiązków, posłuszeństwa, pryncypializmu. Autorka zna to rozróżnienie, odwołuje się do deontologii doradczej, ale wie też, że konflikty i dylematy lokują się w sferze konsekwencjalistycznej, że tam mają źródło. Myślenie konsekwencjalistyczne ogranicza silnie zakorzenioną w naszej moralności etykę deontologiczną, kodeksową. Obu teoriom etycznym przeciwstawia się ponadto współcześnie etykę cnoty (aretologię), skupioną na charakterze człowieka, jego cechach, zaletach. Autorka i ten nurt etyczny zna, ale wydaje mi się, że pożyteczne dla pogłębienia pracy byłoby spenetrowanie materiału badawczego pod kątem ujęcia go jako listy cnót doradczych.

Ta uwaga prowadzi do następnej. Chodzi o to, że w etyce rozpoznanie socjologiczne, psychologiczne czy antropologiczne tego, co jest przedmiotem oceny, jej warunków, jest bardzo potrzebne. Etyka jest krytyczną, porządkującą analizą etosu. Autorka rozprawy etos doradcy zawodowego usiłuje opisać na podstawie literatury i badań własnych. A więc ten etos jakoś próbuje zobrazować. Moim zdaniem, mogłaby śmiało i wyraźniej dokonać wysiłku rekonstrukcyjnego tego etosu właśnie w języku etyki cnót. Może w przyszłości przy posiadanych kompetencjach mogłaby się o to pokusić. Przydałaby się po prostu forma deklaracji zasad lub małego kodeksu.

Wreszcie potrzebne jest jeszcze jedno dość istotne rozróżnienie na to, co etyczne, i to co moralne. Autorka to rozróżnienie zna i rozpoznaje także w materiale badawczym, w kwestiach związanych z funkcjonowaniem sumienia. Należałoby więc odróżniać dylematy etyczne, wynikające niedopasowania deontologii doradczej do złożonej rzeczywistości sytuacyjnej, płynące ze zbiegu norm i tym podobnych problemów interpretacyjnych – od dylematów moralnych ulokowanych w sumieniu, we wrażliwości moralnej.

Rozdział czwarty poprzez obraz instytucjonalny doradztwa zawodowego pozwala lepiej zrozumieć społeczną rolę doradztwa, istotę i zmiany zachodzące w tym zawodzie. Nie mam uwag do jego treści.

Rozdział piąty wraca do problematyki etyki zawodowej, czyli do tytułowego problemu, opisanego we wstępie i rozdziale pierwszym. Jeśli można tu mieć uwagi, to wynikają one z tych poczynionych przeze mnie w związku z rozdziałem trzecim, aksjologiczno-etycznym. Na przykład na stronie 108 autorka powołuje się na niezbyt precyzyjne stwierdzenia, że wartości takie, jak wolność, odpowiedzialność, uczciwość, godność, szacunek, tolerancja oraz poufność „mają finalnie prowadzić do szeroko interpretowanego dobra jako swoistego ukoronowania całego procesu doradczego. Tak interpretowane dobro (zarówno indywidualne, jak i społeczne) jest – jak już podkreśliłam – najistotniejszą zasadą etyczną oraz najistotniejszym celem działalności doradczej...”. Tym dobrem w świetle pracy jest pomoc, pomaganie, wsparcie. Wiadomo, że to jest dobro człowieka, rodziny. Może więc byłoby lepiej, wyraźniej nazwać pomaganie za zasadę a naczelnym dobrem etyki, ku któremu to pomaganie jest skierowane, uznać człowieka w potrzebie socjalnej, cierpiącego z powodu bezrobocia, bezradności, niepełnosprawności i innych deficytów. Opis człowieka w sytuacji potrzeby socjalnej wydaje mi się podstawą dla formowania listy cnót (odpowiedzialność, uczciwość itd.). Potwierdza to opis struktury deontologii doradcy, w którym obowiązki wobec klienta pomocy społecznej ujęte zostały na pierwszym miejscu, obowiązki, które nazwałbym cnotami, na drugim, ale relacje z własną grupą zawodową na dalszym. Tu tytułem szczegółu: moje zdziwienie budzi podział obowiązków na odnoszące się do „własnej grupy zawodowej” i „swojego środowiska zawodowego” (s. 110-111).

Wydaje mi się, że autorka rozprawy nie doceniła lub może wyraźniej nie związała ze sobą profesjonalizmu i etyczności. To są wartości ze sobą tak powiązane, że choć są semantycznie rozróżnialne, to jednak profesjonalista nie może funkcjonować z lub bez określonej etyki. Zaryzykowałbym tezę, że uprawianie zawodu zakłada etykę, a już niemoralne jest uprawianie zawodu bez posiadanej kompetencji w jego przedmiocie. To nie służy człowiekowi adresatowi usługi, pomocy. Dlatego listę cech doradcy świadczących o profesjonalizmie, zapisaną na stronie 113, uważam za niekompletną. Ciekaw jestem opinii doktorantki na ten temat.

Do rozdziału szóstego, metodologicznego, nie mam istotnych uwag. Dookreślona została w nim cel i metoda badań, a co dla mnie istotne, to zwrócenie zdecydowanej uwagi, na zadanie rozpoznania stosowalności etyki profesjonalnej w pracy doradcy i potrzeby jej instytucjonalizacji. Za bardzo ciekawy element chcę uznać rozpoznanie faktu, że problem moralnej i etycznej dylematyczności sytuacyjnej wykonywania zawodu nie znajduje, tak jak i gdzie indziej, tak w zawodzie doradcy prawie żadnego wsparcia w procesie szkolenia zawodowego, czy na odprawach pracowniczych. Rozprawa Agaty Wesołowskiej jest jeszcze jednym dowodem na to, że etyka jest lekceważonym aspektem zarządzania stosunkami pracy w różnych miejscach życia społecznego.

Wreszcie rozdział szósty z jego opisem badań jakościowych na próbie niespełna 30 respondentów przynosi dość interesujące wyniki, choć może nie zawsze są one odkrywcze, ale przecież nie o to chodzi. Ich wartość poznawcza tkwi w tym zwłaszcza, że potwierdza nasze doświadczenie, domysły, hipotezy. Do najważniejszych z nich zaliczam uciążliwe zbiurokratyzowanie wykonywania zawodu, formalizację prawie wszystkich czynności, stres w miejscu pracy, nieprzyjemną atmosferę, tak zwane „wypalenie się”, deficyty kompetencyjne, rzadkie lub niewłaściwe szkolenia, zanik a może raczej kryzys etosu doradczego i urzędniczego, potrzebę etyki w formie szkoleń, kodeksu, rozmów. Ten ostatni wątek jest o tyle ważny, że badaczka uchwyciła racje przemawiające za kodyfikacją etyki doradczej tkwiące w szansie „zminimalizowania subiektywizmu”, precyzji i autorytatywności zasad etyki. Interesująca jest też uwaga, że kwestie etyczne rozproszone są w ustawach, regulaminach, okólnikach, a potrzeba spójnego dokumentu. Tym sam autorka rozprawy znajduje empiryczne potwierdzenie przekonania dzielonego przez znaczną część środowiska naukowego o potrzebie etyki zawodowej, nie wykluczającej zarazem jej formy kodeksowej.

Ten stan rzeczy opisany jest w zakończeniu. Agata Wesołowska dowiodła, że etyczne komponenty pracy wpływają na jakość i poczucie sensu, wartości, zadowolenia z pracy doradców, że wzmocnienie edukacji etycznej, wiążącej etykę ogólną z etyką zawodową jest pożyteczne dla uprawiających zawód doradcy na rynku pracy. Cel pracy zostały osiągnięty.

Rozprawa jest erudycyjna, posiada bardzo rozbudowaną interdyscyplinarną literaturę przedmiotu, pochodzącą z różnych czasów, w których potrzeba doradztwa miała odmienny kontekst społeczno-ustrojowy. To nie jest wada, raczej zaleta pokazująca historyczność problemu. Interdyscyplinarność może rodzić poczucie niedosytu ze strony specjalisty ograniczonego ramami swojej dyscypliny. Niniejsza recenzja, jeśli na takie niedosyty zwraca uwagę to tylko po to, aby zachęcić autorkę do uwzględnienia niektórych sugestii w dalszych pracach na ten zajmujący ją temat. Praca Agaty Wesołowskiej ujawnia zarazem, że każdy obszar życia społecznego i osobistego

ma swój wymiar aksjologiczny, że doradztwo zawodowe taki ma, analizuje wartości, jakie tam się spotykają, są realizowane, prowadzą do konfliktów i dylematów. W tym widzę ważną zaletę rozprawy.

Uwagi formalne i terminologiczne. Praca napisana jest bardzo starannie i w zasadzie jasno pod względem językowym. Doskonała interpunkcja i dokładny warsztat naukowy budzą uznanie. Błędów literowych właściwie nie ma. Zwróciłem jedynie uwagę na błąd w imieniu Włodzimierza Galewicza: w pracy na stronie 26 jest Władysław.

Konkludując: wysoko oceniam wysiłek i efekt opisowy, rekonstrukcyjny i dyskursywny opiniowanej rozprawy. Wnoszę przeto o dopuszczenie mgr Agaty Wesołowskiej do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Toruń, 17 czerwca 2019

